

JERZY ŁOBARZEWSKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, Gustaw Haberlau, ulica Boczna Lubomelskiej 4, muzyka

Patefon dziadka

Dziadek Gustaw Haberlau bardzo długo żył, 87 lat, zmarł w 1957 roku, także bardzo dobrze znałem dziadka. Był bardzo rygorystycznym panem, którego bała się nawet jego żona, babcia Leokadia. Co prawda, może to tak wyglądało tylko, ale był dosyć zamkniętym w sobie, niezbyt otwartym na ludzi, w związku z tymi był dosyć apodyktyczny w swoim działaniu, a jednocześnie bardzo operatywny. Drugą rzeczą, która bardzo dobrze zbliżyła mnie do dziadka, to było to, że w pewnym okresie, myślę jeszcze przed I wojną światową, dziadek zakupił patefon z tubą i dosyć znaczną ilość [pły] winylowych, były to duże płyty, z bardzo znanymi nagraniami, między innymi: Caruso, Beniamino Gigli itd. I ja, przypadkiem zupełnie, mogłem słuchać tej muzyki. To była zabawna historia, już jak mieszkaliśmy w domu przy ulicy Boczna Lubomelskiej 4, przed wojną. Dziadek miał gabinet w jednym z tych pokoi na pierwszym piętrze i tam również stał ten patefon i były schowane płyty. Ale babcia tak bała się zapytać, czy wolno będzie słuchać muzyki, że tylko jak dziadek wychodził do apteki, to my wtedy szliśmy do gabinetu dziadka i słuchaliśmy muzyki. Dzięki temu znalazłem dużą przyjemność w słuchaniu muzyki poważnej, czego dowodem jest to, że później, przez wiele lat chodziliśmy na koncerty w Lublinie, niedzielne lub innego rodzaju i bardzo wysoko to cenię. Dziadek w stosunku do mnie był zawsze bardzo correct, nie mogę na nic narzekać.

Data i miejsce nagrania	2010-10-20, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"